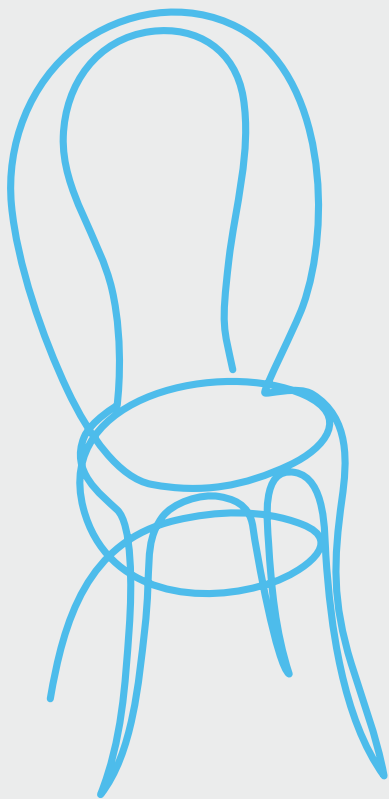
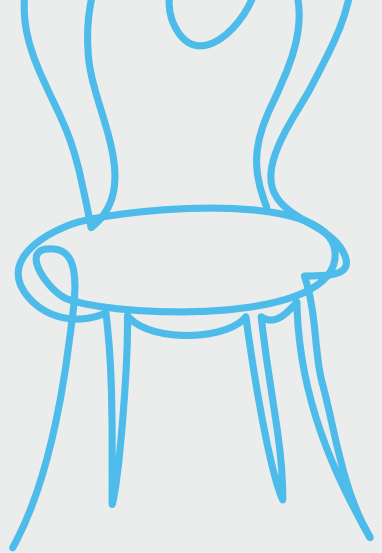
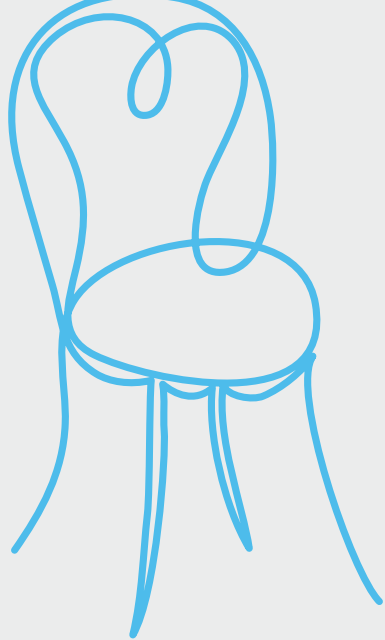


Rozdział 1

Postmodernizm i rodzina:
podstawowe modele relacyjne

ja ty



Modele relacyjne i kontekst historyczny

Aby zrozumieć osobę, parę czy rodzinę, pierwszym krokiem jest poznanie jej w kontekście społeczeństwa, w którym żyje i której jest zmienną zależną (Salonia 2013b). W tym celu przyjrzymy się pewnym kluczowym cechom współczesnego społeczeństwa, powszechnie określanego mianem „postmodernistycznego” (Lyotard 2002, Vattimo 1991). Wszystkie refleksje odnoszą się do tego właśnie kontekstu.

Począwszy od lat 50. XX w. żyjemy w okresie gwałtownych, nieodwracalnych, głębokich i powszechnych zmian. Te transformacje mają ogromne znaczenie. Zmieniając życie na poziomie techniki, zakwestionowały też i przekształciły podstawowe kryteria naszej antropologii (Kuhn 1979), czyli sposobów postrzegania i doświadczania osobistych i relacyjnych znaczeń. Współczesny człowiek (dla wygody pojęciowej nazywać go będę „postmodernistyczny”) jest całkowicie zanurzony w tym świecie. Świecie określanym przez język, własną wrażliwość, własne spojrzenie na każdy temat związany z egzystencją (czyli także na tematy dotyczące nas samych; na relacje łączące jednostkę i społeczeństwo: więzi emocjonalne, zakochiwanie się i samą miłość, małżeństwo, współżycie, seksualność, normy etyczne itd.).

Dla precyzyjnej analizy postmodernistycznego społeczeństwa zaczniemy od czegoś, co w moim odczuciu stanowi kluczowy czynnik generowania wszystkich zmian antropologicznych. Jest to priorytet podmiotu w relacji między jednostką a społeczeństwem (Salonia 1999, Giddens 2000, Bauman 2003b, Beck 2003).

Ludzie mają dwie potrzeby: spełniania się (bycia sobą) oraz poczucia przynależności (więzy emocjonalne). W praktyce jednostki i grupy: rodziny, społeczności, społeczeństwa, żyją łącząc te dwie potrzeby w bardzo zróżnicowany sposób (kombinacja sił odśrodkowych i dośrodkowych, znaczenie podmiotu lub grupy), w zależności od tego, która z nich dominuje historycznie. Docelowo nie da się, ani nawet nie wolno, usunąć napięcia między tymi dwiema siłami; ono musi pozostać

priorytet
podmiotu

Podstawowy
Model Relacyjny

i otwierać różne możliwości. Absolutna przewaga jednej potrzeby nad drugą rodzi niehumanitarne sytuacje. Kiedy poczucie przynależności jest zbyt mocne, ludzie stają się anonimową masą. Kiedy triumfuje *ego*, konsekwencją jest fragmentacja i izolacja. Każda społeczność, makro czy mikro (*Gesellschaft* czy *Gemeinschaft*), dokładnie obrazuje, która siła dominuje. Objaśnienie interakcji i właściwości tych dwóch sił nazywamy Podstawowym Modelem Relacyjnym (PMR)¹.

Model
Relacyjny/My

Podstawowy Model Relacyjny odwzorowuje sposób powiązania tych dwóch sił. Społeczność nie wybiera go na drodze refleksji, jest to raczej funkcjonalna odpowiedź na potrzebę przeżycia grupy. Zdarza się, że kiedy społeczeństwo doświadcza poczucia bezpośredniego zagrożenia, np. wojnę czy głód, spontanicznie zaczyna cenić przynależność i podporządkowuje mu indywidualne dążenie jednostki do bycia sobą (określamy to jako PMR/My). Jeszcze coś innego dzieje się w momencie zetknięcia się z terroryzmem, wykorzystywanym przez grupy nie mające realnej siły negocjacyjnej. Terroryzm wywołuje strach i panikę. Tutaj konieczność ochrony i poczucie bycia chronionym skłania jednostkę do dobrowolnego poświęcania każdego aspektu jej podmiotowości i wolności osobistej do tego stopnia, że jeśli porzuci grupę na rzecz własnej samorealizacji, czuje się winna. W modelu relacyjnym typu „My” zalety zjednoczenia się w obliczu niebezpieczeństwa są oczywiste. Naturalnie i z łatwością przychodzi słuchanie lidera (postrzeganego jako najbardziej kompetentnego w sytuacji zagrożenia), tworzenie ról i hierarchii. Silnie i jednoznacznie odczuwa się ważne dla grupy wartości, np. miłość do ojczyzny. Jedyną szansą wyodrębnienia się w takiej sytuacji jest przyjęcie roli lidera lub bohatera, a jego specyfika zawsze łączy się z kontekstem grupy i poczuciem wspólnotowości „My”. Drugą stroną medalu jest bycie tchórzem lub, co gorsza, zdrajcą, który naraża całą społeczność na niebezpieczeństwo. Członkowie grupy pozostają anonimowi, aby chronić zbiorowość. Na przykład „nieznany żołnierz” symbolicznie reprezentuje nazwiska tysięcy nieznanymi żołnierzami, którzy oddali życie za swój kraj.

Można nie przestrzegać norm społecznych, ale nie wolno ich kwestionować. Społeczeństwo czy wspólnota uważa się za silniejsze niż jednostka. Rzeczywistość doświadczana jest jako niezaprzeczalny

¹ Kardiner pisał o „podstawowej strukturze osobowości”, którą wytwarza każde społeczeństwo. Zob.: Kardiner 1965.

fakt, do którego należy się dostosować. Dojrzałość traktowana jest jako przejście od „zasady przyjemności” do „zasady rzeczywistości”². Domyślnie przyjmuje się, że w tym modelu relacyjnym wymiar My to My-przeciwko sytuacji. Ludzie jednoczą się, aby zyskać ochronę przed „Nimi”, czyli przed wrogiem, jakkolwiek by go postrzegano³. PMR/My odnajdziemy również w takich procesach, jak: zakochywanie się, pierwszy tydzień życia dziecka, formowanie się charyzmatycznych lub fundamentalistycznych grup w społecznościach (Alberoni 1977).

Podstawowy Model Relacyjny Ja (PMR/Ja) znacząco różni się od PMR/My. Rozwija się spontanicznie, kiedy dana grupa nie postrzega niebezpieczeństwa (np. głodu, wojny, epidemii) jako czegoś zagrażającego przetrwaniu. W tym kontekście siły odśrodkowe stopniowo narastają, a w konsekwencji rozluźniają się, prowadząc do zaniku powiązań budujących przynależność. Jednocześnie wzmacnia się zainteresowanie *self* oraz samorealizacją (Marzano 2014). Więzy przynależności (w makro- i mikroskali) zaczynają być kwestionowane (np. w 1968 r.⁴), aż stają się problematyczne i tracą na znaczeniu. Kiedy mija powszechna potrzeba bycia bezpiecznym, a wraz z nią potrzeba ochraniającego poczucia przynależności, „ja” zaczyna dominować, a indywidualizm staje się najwyższą wartością (Friedman 2002).

Najpierw z gniewem, następnie z euforią jednostka sięga po wolność wcześniej poświęcaną w imię bezpieczeństwa i ochrony. Mnogość „ja” stopniowo kruszy tkankę łączną społeczeństwa. Zygmunt Bauman powiedziałby, że pozostawia ją „płynną” (Bauman 2003a, 2006). Meta-narracje (Lyotard 2002), ideologie i systemy metafizyczne tracą unifikującą moc. Nawet decyzja o przynależności do grupy (rodzina, partia polityczna, wspólnota religijna) nie staje na przeszkodzie dążeniu do indywidualizmu. To pragnienie jednostki jest tak silne, że istnienie jednego celu grupowego wzbudza w osobie liczne interpretacje, co z kolei powoduje, że wspólna realizacja celu staje się zmusnym procesem.

Model
Relacyjny/Ja

2 Zauważmy, że na początku XIX w. przeważał model PMR/My. Zatem parametry hermeneutyczne wybrane przez Freuda i wnioski, do których doszedł na ich podstawie, obrazują typową logikę PMR/My.

3 Na przykład w ten sposób powstają grupy społeczno-kulturowe, mogące przekształcić się w terrorystyczne.

4 Odnosi się do ruchów protestacyjnych, które przetoczyły się w 1968 r. przez Europę. Zob.: Longo 2008: 277, Pardi 2008: 176.

Dominującym odczuciem jest wszechobecny relatywizm. Wartości absolutne zaczynają być odczuwane w aspekcie subiektywnych sytuacji. Nikt nie może przypisać sobie onnipotencji względem innej osoby. Dominującą i jedyną logiką staje się poleganie na sobie, co może przybrać formę zdrowej pewności siebie, ale może też prowadzić do całkowitego zamknięcia się na innych i opierania się wyłącznie na sobie (model uczenia się typu „zrób to sam”). Tak więc dążenie do samospełnienia jest oceniane pozytywnie w kategoriach potencjału jednostki, ale może też przybrać formę odizolowanej samowystarczalności.

Te dwa modele relacyjne (PMR/My oraz PMR/Ja) mogą rozwijać się diachronicznie, następując po sobie (np. w państwach świata zachodniego, od 1945 r. do dzisiaj)⁵ lub współistnieć jednocześnie. W społeczeństwach z dominującym indywidualizmem znajdziemy miejsca oraz sytuacje z wyraźną hierarchią, gdzie model PMR/My dobrze funkcjonuje. Przykładem tego jest sala operacyjna czy pilotowanie samolotu (Cooper 1997).

Zmiany, zyski i zaburzenia w życiu rodzinnym

Jak wyglądają więzi emocjonalne w naszych czasach, wyraźnie nacechowanych dominacją modelu PMR/Ja?

zmiany struktury
rodziny

rodzina
nuklearna

Wraz z początkiem lat 50. XX w. małżeństwo i rodzina zaczyna doświadczać wielu zmian: od schyłku małżeństwa rozumianego jako instytucja oraz rodziny jako patriarchalnego klanu, poprzez zaistnienie nowych zjawisk, jak budowanie małżeństwa w rodzinie nuklearnej (dwupokoleniowej) (Barbagli, Kertzer 2005). Z kolei rodzina nuklearna uwidoczniła kryzys pary oraz nowy sposób definiowania społeczno-kulturowej tożsamości płciowej (Salonia 2005). Ostatnio ponownie odkrywa się nierozzerwalność więzi rodzicielskich (tak zwane współrodzicielstwo albo współwychowanie) (Salonia 2012a).

⁵ Na przykład dzień po ataku na World Trade Center w Nowym Jorku ludzie w USA wyszli na ulice z transparentami „Zjednoczeni stoimy, podzieleni upadamy!”. Takie zachowanie nie cieszyłoby się popularnością i nie byłoby powszechnie akceptowane kilka dni wcześniej.